

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

Pryčyny ūzrostu „Hramady“.

Pryhladajučysia da siańniašniaha biełaruskaha žyćcia, my widzim wialiki palityčny ruch. Pa ūsich kutkoch našaha kraju jdzieć haračaja arhanizacyjnaja rabota, jakaja z dziŭnaj šparkaścij, moŭ taja wada na pradwieśni, raźliwajecca pa ūsim krai, zachaplajučy što-raz-to bardziej wiosak, miasiećak i haradoŭ.

Skul takaja dziŭnaja siła i śmiełaść u taho narodu, jaki jašče niadaŭna byŭ tak słab i bajaźliŭ? Čamu jon hetak adwaźna ūziaŭsia da palityčnaj raboty?—Wot pytańni, jakija cisnucca pastaronnamu nahladčyku, nia znajučamu dobra biełaruskaha ruchu i ūsich jaho imknieńniaŭ. Ale hetakija pytańni mohuć zradzicca tolki ū taho, chto z biełaruskim rucham mała maje supolnaha. Tym, katoryja blizka stajać, hetaja sprawa wydajecca saŭsim naturalnaj.

Jakija-ž buduć pryčyny hetaha ruchu?

Pieršaj pryčynaj hetaha masowaha ruchu jość toj ucisk i ździek, jaki Biełarusy ūžo 7 hadoŭ ciarpiać ad polskaj administracyi, panoŭ i polskaha ūradu. Nيامa taje kryŭdy, jakoj-by Biełarusy ū Polšчы nie zaznali: bili ich da śmierci, sadźali tysiačami ū turmy (Nawahradzkaja abława), sudzili za choć jakija prawiny pa niekalki hadoŭ katarhi, sudzili ūsich, pačynajučy ad biełaruskich sialan, a kančajučy na biełaruskich ksiandzoch, adbirali spad nosu biednaha Biełarusa ziamlu, a nadzialali asadnikaŭ, abzywali roznymi sławami Biełaruski narod (chamy, bydła i h. d.) — słowam, zrabili žyćcio ū Polšчы zapradnaj katarhaj abo chinskaj niawolaj... Dawoli było pryznacca, što Biełarus, kab ściahnuć na siabie ūsie ździeki

ŭsiomahutnaj palicyi i nawet abwinawačenie ū antydziaŭnaŭ rabocie... A tady... ech, tady ūsio bywała... Chaj razkažuć ab hetym ścieny rozných pastarunkaŭ i aryštanskich...

Wot hety ździek i budzie tej pieršaj pryčynaj masowaha arhanizawańnia Biełarusaŭ. Hetu pryčynu možna nazwać narodnym hniewam.

Ale aproč hetaj pryčyny jość jašče adna: biezrabocica biełaruskaj intelihiencyi, asabliwa prawasłaŭnaj. A hetaj intelihiencyi jość mnoha, jaje bardziej čym kamu-kolečy zdajecca—jana ličycca na tysiačy... Hetu intelihiencyju ū Polšчы na słuźbu nie prymajuć, a kali dzie i pryniali, to nieŭzabawie wyhnali. Woś heta intelihiencyja i stała ciapier na čale narodu i wiadzieć jaho... Kudy?—Jana i sama nia znaje, ale tolki heta peŭna, što wiadzieć dalej ad Polšчы... bo tuť žyćcia nيامa.

Polšča ūžo z daŭnych wiedała, jakuju siłu majeć narodnaja intelihiencyja, dy jašče żywučaja pasiarod swajho narodu—dyk starałasja wysłać jaje... u Krakaŭ, a potym na roźnyja stanowišчы ū Polšчы, aby tolki nie ū Biełarusi. Ale wysłali takim paradkam sotni, a tysiačy astalisia, kab być prawadarami narodnaha hniewu... bo i sami majuć wialiki hnieŭ u sercy...

Woś hetyja dźwie pryčyny i wyklikali toj wializarny ruch, jaki ciapier widzim na našych ziemiach. „Hramada“ prawilna acaniła narodnuju psychikę i hnieŭnyja nastroi i patrapiła paciahnuć za saboju masę, badaj wyklučna prawasłaŭnyja.

Ale ci jana ich zdawolić? Wot pytańnie, jakoje pawinny ciapier pastawić sabie prawadyry „Hramady“. Što budzie, kali „Hra-

madaŭcy“ nie daduć taho, što abiacajuć? Ci patrapiać tady ŭdziaržać pry sabie zrewalucyanizawanyja masy? Što budzie, kali masy pojduć sami šukać sabie lepšaj doli, abo pojduć tady, kali „Hramada“ nie chaćcia-b?...

Nam zdajecca, što „Hramada“ pawinna wykarystać usie swaje ŭpływy i ŭwieś swoj partyjny aparat na karyść biełaruskaj kultury, a pradusim biełaruskaj školy. Hurtki pawinny zakidać usie polskija školnyja inspektary deklaracyjami, žadajučymi biełaruskaj školy... Biaz hetaha dziejnaś „Hramady“ była-b duža adnastaronnaja i — praŭdu kažućy — nia trywała...

Bo palityka—heta wiecier, a nawet bura, a kultura — heta budzie mocnaja skała.

S. K—i.

Našaje kaścielnaje žyćcio.

(Žodziški, Wialejskaha paw.)

Užo treci hod, jak u našym kaściele razlahajeca żywoje biełaruskaje słowa. Biełaruskija kazańni byli ŭwiedzieny 7.IX.1924 h. Zaraz prociŭ ich padniałaścia cełaja bura; našyja „palaki“ pačali wieści strašenju ahitacyju proci biełaruskaj mowy ŭ kaściele. Zbirali podpisy, pasyłali delehacyi da cywilnych i duchoŭnych uładaŭ, čarnili pry hetym ŭsiakim sposabam našaha, probašča, chočućy, kab jaho pazbycca—ale ničoha nie pamahała, bo narod staŭ muram za swajo rodnaje.

Usie polskija nadziei adżyli prošły hod, kali pačući, što pryjedzie polskaja komisija, kab daznacca, ci

sapraŭdy narod choča biełaruskaj mowy ŭ kaściele, ci moža heta tolki wydumka biełaruskich ahitatarau. Nu i praŭda — staralisia jany tady jak mahli, zmabilizawali ŭsie swaje siły, i nia tolki z Žodzišnaje, ale i ŭsich susiednich parafijaŭ i — jak užo čytaćy wiedajecie — prawalilisia z treskam... Ničoha nie pamoh i kulamiot pastaŭleny palicyjaj na zwanicy, narod hałasawaŭ za biełaruskiju mowu! Dziejałaśia heta 26.IV. 1925 h.

I heta byŭ pierałam u žyćci našaj parafii. Usie pabaćyli, što bolšaść biełaruskaja i heta bolšaść stojka dziarżyć za swaju mowu. Tahdy ŭsiu złość postanawili spahnać na probašču. I praŭda, spahnali. Aproč taho, što 2 razy ciahali na Łukiški, jašče zasudźili na 2 hady krepasći... Nu, ale ničoha, rabota зробlena, probašč naš kaža, što biaz turmy nidzie nie abojdzieśsia, **usiakaja ideja musić prajści praz turmu**, dyk i jon hatoŭ pasiadzieć, aby tolki narod naš wyjšaŭ u ludzi...

Jano praŭda, što ŭsiakaja ideja prachodzić praz turmu, a nawet i kroŭ. Mnie prypaminajecca z historyi, jak mućyli pieršych chryścijanaŭ rymskija pahancy, dy da taho mućyli, što nia tolki sadźali ŭ turmu, ale nawet kidali dzikim žwiaram na jadu... A adzin ichny imperatar Neron, dyk bywała na hulańnie prykaža pаставić u swaim sadzie wysokija słupy, zahadaje prywiazac da koźnaha słupa chryścijanina, abalje ich smałoju i padpalić, kab hareli jany zamiest fanaroŭ nočču, jak toj imperatar hulaje pa sadzie sa swaimi haśćmi... A što-ž chryścianie? Jany na słupoch piajali pieśni nabožnyja, psalmy, aź pakul dym i połymia ich nie zaduśyli... Woś jakija byli mučeńni! Nu, a ciamier pytańnie: chto pieramoh, ci toj imperatar, ci chryścianie? Woś u hetym i ŭsia sprawa, što piera-

M. HAŁUBIANKA-BUČYNSKAJA.

Alkohol i baraćba ż im.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 36).

10) Wydatki na alkohol.

Alkohol siahońniašnich časaŭ jość puha, pad udarami jakoj stohnuć adzinki, siamja i ŭsio čaławiektwa. Wučony Karol Darwin kaža: Piwawary biaruć ad ludzioŭ chleb, a dajuć zamiesta chleba atrutu.

„Daŭhaletniaja, bolš, jak praz 100 hadoŭ praktyka majho bački, dzieda pierakonywajuć mianie, što ništo nia pryniasło hetulki niaśčasćcia, biady, chwaroŭ, kolki pićcio alkoholnych napitkaŭ“. Alkohol heta niapryjacieli, worah silny; niwodny worah nie kaštawaŭ hetulki hrošaŭ krywi i zmarnawanych sił rabočych, kolki kaštawaŭ alkohol.

Pawodle statystyki, jakuju padajeć amerykaniec Gabrielson: prad wajnoj wyrablali adnaho piwa na cełym świecie 46 miljardaŭ litraŭ. Kab hetak — kaža jon — heta piwa paciakło rakoju, to raka była-by 1,8 metra hłybokaja (kala 2 metraŭ, ci kala 3 aršynaŭ),

3 metry šyrokaja, daŭžynia była-by hetakaja, jak raka Missisipi z prytokam Missury. (Daŭžynia Missisipi z prytokam Missuri 6792 kilom.). I hetakaja kolkaść piwa wypywałaśia što hod, a harelki kolki wypywałaśia! A kolki hrošaŭ hetyja chmielnija napitki kaštujuć! U adnoj Niamieččynie pierad wajnoj 1914 h. chmielnija napitki kaštawali 3.000 miljonaŭ niamieckich marak. Heta ŭ Niamieččynie, jakaja pje nia šmat. A što-ž kazaci ab našym krai, hdzie pili i pjuć značna bolejš. Za hetyja hrošy 3.000 miljonaŭ niamieckich marak možna było-by hetulki nakuplać zbožža, što ŭsie niamieckija łodki, karabli, parachody musili-b 11 разоŭ nakładać, kab pierawieźci zbožža ŭ druhoje miejsca.

Kali-b byŭ wydan nakaz, kab usio heta zbožža było wysypana ŭ mora, to pa ŭsiej ziamli razdaśsia-by homan, kryk, zdumleńnia i hnieŭ, što hetak marnujecca zbožža. A praŭdu kažućy z pahladu narodna-haspadarskaha stanowišča nia mieŭ-by narod hetakim čynam stolki škod, skolki maje wykidywajućy 3.000 miljonaŭ marak niamieckich na chmielnija napitki. Musimo pamiatawać, što heta reč nie kančajecca tolki wykinućciom 3.000 miljonaŭ niam. mar., da hetaha jašče treba darachawać usie druhija škody: marnawańnie zda-roŭja, sił, času; marnawańnie haspadarki, dziaciej, žonki.

mahła nie imperatarskaja siła, a chryścijanskaja ideja. Značyć ideja macniejšaja za ūsialakuju fizyčnuju siłu, nawat za dzikich źwiaroŭ, za ahoń i nawat — za kulamiot... Adna zamučanaja afiara rodzić tysiačy bajcoŭ, jakija hatowy jści na afiaru — i takim paradkam ideja — dumka ūsio što-raz-to bolejš rašcie i šyrycca...

Nie raŭnuju ja našaha ciapierašniaha pałažeńnia da tych časaŭ, kali hetak mocna ciarpieli pieršyja chryścijanie, (bo moža takaje paraŭnańnie było-b dla kaho i nia miłym), ale tolki chaču pakazać, što ideja zaŭsiody biare wierch i što z idejaj fizyčnaj sile zma-hacca nielha, bo siła i prašled tolki pamahajuć pašyracca idej...

Musić ab hetym zabyllisia rožnyja Hrabskija dy Janušaŭtisy. A kiepska — widać nia čytali historyi... A kab jany wiedali, jakuju jany karyść prynosiać polskaj dziaŭstwie takim prašledam... — a jakuju biełaruskaj idej...

Ale waročajusia da Žodzišak. Woš-ža pašla hałasawańnia stała jasnym, što wykaranić biełaruskaj mowy z kaścioła ŭžo nia ūdasca, bo čysta polskaja kamisija i taja pryznała, što jość 60 proc. biełarusaŭ, a 40 proc. palakaŭ! Tady jašče śmialej ūzialisia našy ludzi za rabotu i pačali wučycca piajać pabiełarusku. Kazali tak: što-ż, probašć haworyć da nas pabiełarusku, a jak probašća zabiaruć i pryšluć nam jakoha palaka, to z čym my astaniemsia? Tady ŭžo nie pačujem biełaruskaha słowa, to choć zapiajom pabiełarusku. Jak skazali, tak i zrabili. Usie čto tolki moh pačali wučycca piajać biełaruskija pieśni i skora tak nawučyli-sia, što pačali damahacca, kab i „Światy Boża“ piajać pabiełarusku. Dobra, raz narod choča, to čamu nie piajać. Probašć nie praciwiŭsia i adnej niadzieli (2.V) zapiajaŭ... Maładziaż jak widziš padchwaciła i piajała

aż starejšyja dziwilisia. (A treba wiedać, što i ŭ nas niekatoryja staryki za polščynu dziaŭstwać — kažuć: papolsku dalikatniej, bo pašlachocku). Ale maładziaż nie hladzić ŭžo, što budzie pašlachocku, a što papolsku, jej dawaj swajo rodnaje — i bolš ničoha...

Što-ż na hetaje palaki? Spačatku krywilisia, potym pačali arhanizawacca, kab pierabiwać biełarusaŭ. Naprasili adnu badziałuju dzieŭku z Žodzišak, taja nabrała jašče da siabie niekulki takich samych — i pačali pierabiwać. Zasiaduć bywała ŭ laŭkach na sorak hadzinnae nabaženstwa (11-12.VI) i piajuć polskija pieśni, aŭ im horla zrywajecca i wočy wylaziac na wierch. . . Piajali jany hetak dwa dni — i da taho ūsim nadajeli, što ludzi ŭžo nie mahli malicca: kryčać dy kryčać tyja dzieŭki. Im na padmohu pryjšoŭ jašče stary arhanisty Antoś. Toj dyk nikoli ŭ kaścioł nia jšoŭ, a tady pryjšoŭ, pamoh polskija pieśni piajać i nawat, kažuć, byŭ u spowiedzi... „Wot jakaja pieramiena, kazali ludzi, moža jaho biełaruskija pieśni da Boha nawiernuć“... I praŭda, proci biełaruskich pieśniaŭ prychozili wystupać nawat takija, katoryja ad rodu świa-toj pieśni nie piajali.

— Što tut takaje — pytalisia našy biełarusy — skul im takaja achwota piajać? Ci nie zadumali jany čaho drenaha?

Pašla ŭžo dawiedalisia, što tyja dzieŭki chacieli wyzwać awanturu ŭ kaściele, chacieli dawiaści da taho, kab ich wywadzili z kaścioła, a tady... tady ūsialak mahło być... Adna dzieŭka dyk prosta chwalila-sia, što jaje hetak rabić nawučyli ŭ Wilni, u biskupskaj kuryi...

Ale i našy biełarusy nie paddalisia na prawakacyju. Jany pračuwajućy niešta niadobraje machnuli rukoju i skazali: „piaicie skolki choćacie... i heta chwa-

* * *

Chto dobra ūciamić: 1) što alkoholi nia jość pażyŭnym, nia jość patrawaj, a tolki chmialam, jaki ūčynkuje na chwiliu pryjemna i zaachwočywa je jašče bolejš i bolejš pić; 2) što heta pryjemnaść dora ha kaštuje i 3) što heta pryjemnaść duža škodnaja, jak dla duży, tak i dla ciela, toj zrazumieje, što hetuju atrutu treba zakinuć pić. Dyk won z našych chat alkoholi...

II. Baračba suproć alkoholu.

Dyk dałoŭ alkoholi! Usie tyja, što zrazumieli škodu alkoholu, chaj pastanowiać sami nia pić i rožnymi sposabami zaachwočywać druhich da hetaha. Najlepšy i najwiarniejšy sposab baračby suprociŭ alkoholu heta jość abstynencyja. Abstynencyja słowa łacinskaje, značyć strymliwańnie ad čahości, u hetym wypadku strymliwańnie ad pićcia alkoholu. Abstynencyja šyrycca pa ūsich krajach Skandynaŭshich: Norwehija, Šwecyja, Finlandyja; častkowa šyrycca ŭ Amerycy, Anhlii, Danii, Holandyi, Šwajcaryi, Belhii i Niamiečcyne. U bolš

pastupowych i bolš dumajućych ab narodzie haspadarstwach, jak u niekatorych haspadarstwach Ameryki, Šwecyi, Norwehii, Finlandyi sam urad zabaraniaje pradawać alkoholna-chmielnyja napitki. I tam, hdzie zabaroniena pradawać chmielnyja napitki, tam ludzi zrabilisia zdarawiejšymi, bahaciejšymi i zdalniejšymi da pracy i żyćcia.

1. Abstynencyja ŭ Nowa-Zielandy.

Hetak naprykład u Nowa-Zielandy ŭ 1910 h. było zabaroniena pradawać alkoholnyja napitki; pahladzimo, jakija wyniki:

| | 1909 h. | 1910 h. | 1911 h. |
|-------------------|---------|---------|---------|
| pjanycy | 286 č. | 41 č. | 26 č. |
| zładziei | 44 „ | 8 „ | 6 „ |
| walačuhi | 25 „ | 2 „ | 1 „ |
| niemaralnyja rečy | 25 „ | 2 „ | 1 „ |

Z hetaj tablicy my bačymo, što pierad zabaronaj pradawańnia alkoholnych napitkaŭ było 286 pjanych, a pašla zabarony ŭ pieršym hodzie (1910) było 46, a na druhi hod (1911) tolki 26 pjanych. Pierad zabaronaj zładziejaŭ było 44, a pašla 8,6. Dyk bačym, jaki

ła Boskaja, my wam pieraskadžać nia budziem". I dobra zrabili. Bo jak ja Źžo kazaŹ, tyja dzieŹki praz dwa dni da taho nadajeli ludziam, Źto ciapier praz polskuju pieŹniu Źžo nie Źspaminaj.

— I kab heta jakija dobryja dzieŹki pialali, a to hetyja łachudry, palicejskija pataskuchi i jany pryŹšli pahanić kaŹcioł swaimi pieŹniami, fu! — plawali ludzi, wychodziaćy z kaŹcioła.

I, praŹdu kaŹućy, nijakaja ahitacyja nie zrabila stolki dla biełaruskaj pieŹni, skolki zrabili tyja dzieŹki, pialućy adnym zaporam polskija pieŹni. NaŹyja „palaki“ ahledzilisia, ale Źžo było pozna, dyk pastanawili dać na treci dzień heneralny boj, jak heta kaŹuć — astatni raŹućy boj — sabrali Źsie swaje siły i na pracesy pa nieŹpary zadumali zahłušyć biełarusau. Ničo-ha nie pamahło. — Biełarusy Źsio-Ź taki Źziali wierch i zahłušyli PalakoŹ. Heta byŹ astatni polski natuh — ad taho dnia Źžo boleĹ zahłušać nie prabawali... A biełaruŹčyna da taho Źzmacawałasia, Źto kali na Źw. Hannu (1.VIII) Wojstamski probaŹć zapiajaŹ pieŹniu papolsku, narod Źžo wiedaŹ, jak pialać: zaraz padchwa-ciŹ **pabiełarusku** i skonćyŹ **pabiełarusku**... Hety fakt padaĹe nadzieju, Źto Ź ŹodziŹnym kaŹciele biełaruŹčyna zakaraniłasia mocna i Źto nijakaja siła jaje nia wywiadzie...

TamaŹni.

„Народная Справа“ Ź Nr. 26 Źto da naŹaha jubileju ŹznoŹ paŹtaraje toĹe samaje i takim samym sposabam, jak i Ź Nr. 24. Pa hetym-Źa i paznajecca ŁuckiewiĹ. Dyk i my zamiest adkazwać jamu radzim naŹym ćytaĹom praćytać jaŹće raz naŹu ab hetaj sprawie Źwahu Ź Nr. 36 „Bieł. Krynicy“.

dobry ŹplyŹ zrabila zabarona tarhawańnia alkoholnymi (chmielnymi) napitkami. PraŹda, zwyčajna tam hdzie zabaroniena pradawać, prywoziać tajemna, ale kolkaŹ prywiezienych chmielnych napitkaŹ joŹć u 6-8 razoŹ mienŹaja, ćymsia była raniej pierad zabaronaj. Ludzi, nia pjućy chmielnych napitkaŹ-harełki, piwa, wi-na, zrabilisia zdarawieŹsiami, bahacieŹsiami, sycieŹsiami i lepŹ apranutymi. ŹmienŹyłasia biedniakoŹ, wałachu. Ludzi Ź bank paćali kłaŹci hroŹy. U kramach pajŹoŹ lepŹy hādal, bo ludzi boleĹ kuplali jeŹy, kuplali wopratki sabie, Źoncy i dziaciom. Źmat siamiejak zrabilaŹsia ŹŹaŹliwieŹsiami; Źmat baćkoŹ i muŹoŹ lepŹsiami, bo nia było spakusy. Ludzi paćali ciamić toĹe, Źto adnamu Źkodzić — Źkodzić usim, ćalawieckaje Źćcio zrabilaŹsia bolŹ cennym, luboŹ i kachańnie blizkich, achwiarnaŹć dla ich zrabilisia ćaŹcieŹsiami.

2. Abstynencyja Ź FinaŹ.

Tyja samyja wyniki pracy procialkaholnaj Źto i Ź Nowa-Zielandy, baćym i Ź Finlandyi, jakaja da 1917 h. była aŹtanomnaj pad Rasiejaj. KaliŹci finy byli najbolŹsija pjanicy na cełym Źwiecie. Ciapieraka Ź ich spatrebujecca alkoholu znaćna mienŹ ćymsia Ź druhich krajoch. Prad 60

Nad mahiłaj K. Swajaka.

Laci, saławiej, na mahiłu paeta

I tam swaje pieŹni piai.

Niasi jamu dziakuj wialiki za heta,

Źto kinuŹ swajej jon siamji.

Laci na mahiłu i siadŹ tam spakojna,

I snu ty jaho nie naruŹ.

A pieŹniu niadoli piai jamu strojna,

Piai, Źto Źywie BiełaruŹ.

SkaŹy tam adwaŹna, Źto Źsie Biełarusy

Paznali swajo paćućcio;

SkaŹy, Źto patrochu kidajuć prymusy —

Biarućca iznoŹ za Źćcio...

Ćamu Ty Źćcio tak zarańnie pakuŹu,

Spakojna na „Rossu“ paŹoŹ?

NapeŹna za to, Źto paradak zahinuŹ,

Źto doli Ź Źćci nie naŹoŹ.

Ćamu nie chacieŹ Ty z niadolaj zmahacca —

PakuŹu biazdolnych bratoŹ?

Ćamu nie chacieŹ Ty dzion lepŹsych daŹdacca

I skora Ź mahiłu paŹoŹ?

Ćamu Ty tak chutka złaŹyŹ swaje ruki,

PakuŹu Źsiu pracu swaju?...

I my paŹla ciaŹkaj balućaj razłuki —

PryjdzioŹ na mahiłu Twaju.

I peŹna Ciabie my ad snu nie razbudzim,

Choć ciaŹka nam Źyć biez Ciabie.

NapeŹna z niadolaj zmahacca my budziem —

Za pracu padziaka Tabie.

Ant. AnaniĹ.

ZnajŹci sens radaŹci i sumu Źćciowa-ha — woŹ zadaća.

Prychilicca Ź staranu optymizmu — woŹ Źlach.

Stwaryć syntezu Źćcia swajho, narodu, ludŹtwa — woŹ Ideal!

K. Swajak.

hadami była Ź Finlandyi amal Źto Ź koŹnaj bolŹaj haŹpadarcy — harelnia. Pili muŹćyny, pili Źanćyny, pili i dzieci. Ciapier najlepŹsija reŹtaŹracyi zusim nia majuć chmielnych napitkaŹ, pjuć mała Ź mieŹcie, zusim nia pjuć pa wioskach i siołach. Źžo Ź 1866 h. damowyja harelni finskim zakonam byli zabaronieny. U 1905 h. finskija rabotniki damahalisia ad rasiejŹskaha Źradu prawa ahulnaha hałasawańnia i pierŹaje ichniaĹe Źdańnie było, kab urad zabaraniŹ pradawać chmielnyja alkoholnyja napitki. Prawa ahulnaha hałasawańnia damahalisia jany wializarnaj zabastoŹkaj, u praciahu jakoj finskim narodom była zabaroniena pradawać spirtnyja, alkoholnyja, chmielnyja napitki. Heta prymusowaja abstynencyja trywała karotki ćas, ale pakazała Źsim jasna, jak i Źto było-by, kab zabarona pradawać alkoholnyja napitki było prawiedziena Ź Źćcio. I woraham zabarony adćynilisia woćy. Jany pabaćyli, Źto padćas zabastoŹki nia było pralita ani wodnaj kropki krywi, nia hledziaćy na toĹe, Źto Źsiudy Ź mieŹcie niekalki noćaŹ było ciomna i nia było nijakaj palicyi.

U 1907 h. Sojm finski hałasawaŹ za zabaronu wyrablańnia, prywozu, pradaŹy i pierachawańnia chmielnych napitkaŹ macnieŹsich jak 2 proc.; wyniatk z he-

Da nas pišuć.

ABDURYLI, ZIAMLU ZABRALI I DZIAKUJ NIE
SKAZALI.

Porazawa, Waŭkawyskaha paw. Našaje miastečka i kruhom wioski badaj što ūsie katalickija. Katalickaja ludnaść mocna spalanizawanaja i da taho lubiła daŭniej polščynu, što i rady mała. Kali źbirali podpisy ū 1919 hodzie chto za Polšč, to badaj usie kataliki pisalisia pad Polšč. Dumali, što ū Polščy cełaje zbaŭleńnie, bo i jak-ža-ż! Swaja rodnaja! Pany i ksiandzy ad wiakoŭ turčali, što ū nas „polskaja“ wiera, to i my „polskija“. Spačatku ūsie dumali, što Polšč budzie rodnaj matkaj dla nas, ale wyšla inakš. Akazałasja, što Polšč rodnaj matkaj tolki dla swaich, a dla nas jana stanowicca mačychaj.

Užo ū 1919 hodzie, kali źbirali tyja podpisy, to niekatoryja razumniejšyja ludzi hawaryli, što jsci pad Polšč biaz nijakich prawoŭ nia možna. Kali j iści, to treba wymahać, kab Polšč dała dla našaha narodu niejkija prawy, tak-sama, jak heta robić bahaty cieść, biarućy ū swoj dom prymaku. Durny toj prymaka, katory jdzie ū prymy i nie wymahaje ad cieścia nijakaha apisu, tady cieść moža rabić z prymakam, što zachocha. Tak-sama i z nami. Kab my jdućy pad Polšč uziali ad jaje niejkiju apiś, tady ūsio było-b dobra, a tak što-ż? Tady leźli zapluščyŭšy woćy, prasili, aby tolki nas Polšč pryznała, a ciapier? Ech, ciapier lepš i nie hawaryć, ale jak-ža-ż nie hawaryć, kali serca balić! Dyk raskažu ūsio.

Skažu pieradusim toje, što ksiandzy-palaki i pany nas ašukali. Nie kazali nam, što wiera naša katalickaja, ale kazali, što „polskaja“ (choć takoj wiery i na świecie nia ma), uhawarwali nam, što my Palaki, a nie kazali nam, što my kataliki i Biełarusy; hawaryli nam jašče, što mowa našaja prostaja i chamskaja, a polskaja dyk dalikatnaja i ślachotnaja; kazali, što narod naš — heta bydła, jakoje nia warta dobraha słowa. Mnohija pawieryli hetym sławam, i stali pa-

hardžać usim swaim i hladzić na swoj narod, jak na štoś pahanaje.

A tym-časam zabylisia jany, što my żywiom na hetym świecie nie z ludzkaj woli, ale z Boskaje, užo Boh nas puściŭ na świat takimi i ludzkija mowy pierad Boham usie roŭnyja, nia ma ni horšaje, ni lepšaje, jak Boh da ūsiech ludziej Bačka, tak-sama ūsie ludzi pierad Im dzieci. — Woś hetaj praŭdy nam nichto nie kazaŭ, usie ad nas jaje skrywali. Zaty m i majem žal i kryŭdu da našych panoŭ i da našych ksiandzoŭ, što nie pokazali nam praŭdy.

A ciapier jašče adna reč. Usie panki hawaryli, što jak pojdzjem pad Polšč, to budzie nam lepš, bo i ziamli nam daduć.

Čujecie ludzi, kazali, što budzie parcelacyja dwaroŭ, što dwary padzielać pamież našymi ludźmi. A ciapier pasłuchajcie, što wyšla. Dwary dzielać, ale kamu ziamlu dajuć, ci našamu bratu? Kudy tam! Prysyłać z Polščy mazuraŭ i im addajuć našuju ziamlu. Kažuć, što ū Polščy ciesna, a ū nas tut prastarniej, dyk my da was ślom. Woś što wyšla!

A čamu jany ū siabie nia dzielać dwaroŭ? Ci-ż u ich niamašaka? Oj, jość i tam dwary, dy jašče jakija, ale tam dziać jany nia choćuć, dyk wysyłać da nas, kab umacawać tutaka polski element — heta znača: polskuju siłu. A nam chwiha. Woś jak padziakawali nam za našu ščyruju achwotu i spahadnaść da Polščy.

Kali parcelawali wialiki dwor Świancicu, to ci choć kawałcać ziamli dali našamu bratu? Nie, nia dali i kusočka. A kali parcelawali druhi dwor Tałačman, to tak-sama nia dali i paniuchać. A i ū Krapieŭnicy i pa druhich dwaroach siadziać mazury. Woś jakija paradki!

A što robić našyja pany „urzędniki“? Jany zbytkujuć z našaha narodu, abo wałočacca za čużymi żonkami. A pan Palakiewicz, jaki kliča ūsio našych sialan na zjezdy ū Waŭkawysk i duryć im haławu swajej „chłopskaj“ palitykaj, kazaŭ: „Cóż, my nie darmo brali wasze kresy, trzeba kolonizować polakami, bo bliźša koszula do ciała“... Woś, što kaža polski ahitatar!

taha rabiŭsia tolki dla patreb lačebnych, technicznych, nawukowych.

U školach usiudy ūwiali wučeńnie ab abstynencyi — ab strymliwańni ad pićcia alkoholu. Ale zakon 1907 h. apracawany finskim Sojmom, rasiejskim uradam i carom nia byŭ paćwierdžany.

Pastanaŭleńnie Sojmu ū 1907 h. paŭtaryłasja ū 1909 i 1911 hadoch, była padana prośba da cara, ale ūsio biezrezultatna — adмовilli iznoŭ. Hetak ciahnulasja da 1914 hodu pakul nia pryjšła wajna, kali uradam i carom było zabaroniena wyrablańnie i pradawańnie alkoholnych napitkaŭ.

Woś my bačym, kab być ćwiarozymi, hety mały narod (usiaho ich 3 z pałowaj miljonaŭ, a nas biełarusau 12 milj.) finy wajuć, wiaduć baračbu nia tolki suproć alkoholu, ale musiać barocisia i suproć uradu rasiejskaha, jaki choča, kab u Finaŭ panawaŭ alkohol.

Usie ūrady daskanalna znajuć ab błażych upływach alkoholu na ludziej, ale abo nie zabaraniajuć, abo biaruć prodaż alkoholu ū swaje ruki (manapol). Čamuž jany hetak robiac?

Tamu, kab mieć wializarnyja dachody, z jakich utrymliwajuć wojska, turmy, wastrohi... A zdarouje na-

rodaŭ ich nie abchodzić, asabliwa zdarouje čużych narodaŭ, jakija znachodziacca pad ichnim panawańniem.

Kali finy zrazumieli škodnaść alkoholnych chmielnych napitkaŭ, tolki tady pačalosia ichniaje nacyjanal-naje adradžeńnie. I z narodu małoha, zaniapaŭšaha, ab jakim nichto nia wiedaŭ, zrabilisia narodom ćwiarozym — pastupowym, maralnym, ab jakim ciapier usie znajuć, jak ab narodnie wysoka maralnym i kulturnym. Škoł i pačatkowych i siarednich jość šmat, syny i dočki sialanaŭ wučacca ū siarednich i wyšejšych školach. U koźnaj wioscy (uletku) znojdziedo studentaŭ i studentak uniwersytetu, jakija wyjšli z narodu, z siała, wioski i jakija ūletku pamahajuć bačkom u ichnim haspadarstwie.

Usiudy čysta, čyściusienka, utulna, pryhoža, ludzi dalikatnyja, achwotnyja pamahčy wam, nikoli nie pabačycie i nie pačujecie nihdzie ni swarak, ni sprečak, nidzie na wulicy nie pabačycie žabrakoŭ, bo ūsie jany ū prytułkach dla starcaŭ i kalek. Nia ma tak-ža kradzieży. Možacie zhubić najpryhažejšuju, najdaražejšuju załatuju reč, możacie zhubić hrošy i pierajuć kala hetaj rečy dziesiątki, sotni ludzioŭ i nichto z ich nia woźmie; mohuć pałażyć na druhoje lepšaje miejsca, kab heta reč nie papsawałasja, nie zahubiłasja. Kali

Zatym ciapier našyja ludzi pačynajuć užo dumać nad swaim pałażeńniem i hornucca da biełaruskaści i narakajuć na polskija paradki.

Bo i jość na što narakać: abduryli, abčmucili nas, a ciapier addajuć našu ziamlu čužym, a nam., chwiha. Woś, da čaho dačakalisia!

Skryŭdžany.

LUDZI I LUDČYKI.

Baradzieniŭ, Brastaŭsk. paw. Kala nas jość ludzi i jość ludčyki. Ludzi — heta zdarowyja biełaruskija masy. Jany żywuć narmalna — pabiełarusku. Haroj stajać za prawy i dolu Biełaruskaha Narodu i hatowy rašuća baranić ich da paśledniaha. Hetyja ludzi ŭsiudy, a najbołš u swaim kaściele šyroka pakazywajuć swaju siłu, kali naprykład pabiełarusku molacca, abo śpiawajuć.

Ale ŭ nas jość i ludčyki. Heta ludzi sa słabym rozumam i wolaj i ahułam z drennym charaktaram. Jany ŭ żywici swaim nia ŭmiejuć saboj kirawać. Kala nas, na ščaćcie naša, jość usiaho takich ludčykaŭ dwa čaławieki: Antoni Citowič z falw. Ahoni i Wiktar Wajtkiewič, što kutam żywieć u maj. Rafałowie. Antoni Citowič, syn biełaruskaha siarmiaźnika. Jon niekim paradkam wybiŭsia ŭ panki, bo kupiŭ sabie chwaliwaraka. Jon pracy na ziamli nia lubiŭ. Arać jaho zastaułaje hora. Kali jaho chto z sialan susiedziaŭ zaskoča kali z pluhom, dyk jon tady chawajecca za chatu, a praz druhija dźwiery paśla wychodziačy, pakazywajeć minu bytcam jon nikoli nie araŭ. Jak Antoni Citowič u kaścioł prydzie, dyk sadzicca na pieršaje miejsca, a šwajcar kaścielny majeć z im nia mała kłopatu. Kali ŭwieś kaścioł pjajeć pabiełarusku, dyk Antoni Citowič raspinajecca tady papolsku. Apošni raz z im było drewna. Jon nia moh pierakryčać biełaruskich śpiewaŭ. Zazławaŭšysia pa nabaženstwie pabieh tady da polskaha wučyciela ŭ wiosku i tam naradźalisia, što rabić, kab udziaržać polskaść u Baradzienickim kaściele. Tut jany najbołš narakali na probašča, abzywajućy jaho bałšawikom i ŭradzili napisać

Uradu, što Baradzienicki probašć namaŭlajeć sialan, kab jany nie płacili padatkaŭ. Tawaryš Antoniaha Citowiča jość Wiktar Wajtkiewič. Jon šawiec. Našy sialanie zawuć jaho „prybludaj“. Jon niekim paradkam uciok za niešta z Łatwii i zatrymaŭsia kala nas. Jon ližycca da panoŭ. Niuchajecca sa šlachdami i palicyjaj. Sialanam našym tak-ža dahadzić starajecca. Ludzi našy adnosiacca da jaho z poŭnaj niawieraj. Dahetul Wiktar Wajtkiewič nie adznačaŭsia wialikaj pabožnaścij. Tolki tady, jak u našym kaściele stali pjajeć pabiełarusku „Swiaty Boža“, dyk z taho času jon, choć na imšu św. u kaścioł nia idzieć, ale zatoje pa imšy na „Swiaty Boža“ z siłaj pchniecca ŭ kaścioł i na pierakor usim pjajeć „Swiaty Boža“ papolsku. U nas kažuć, što Wiktaru Wajtkiewiču za heta niechta płacie.

Dyk woś jakija kala nas jość ludzi i ludčyki.

Kaściuk Pabožny.

ČAS DA PRACY BRACCA!

Kluščany, Świancianskaha paw. Naša parachwija chacia j niewialikaja, adnak i ab joj treba trochi čyrknuć. Pryšoŭšy ŭ Kluščany pabačyš wialiki niaład: moładź razbiŭšysia na niekulki hramadkaŭ... Najbołšuju hramadu stanowią biełaruskaja moładź, katoraj jość bołš 80 proc. Druhuju častku moładzi stanowią Litwiny, jakoj jość bołš 13 proc., a rešta — heta našaja šlachta. Niekatoryja praz swaju ciamnatu lezuć u šlachockuju skuru i čurajucca rodnaj mowy. Jany jak maha matajuć na wus, kab nawučycca polskich sloŭ, ale ničoha nia wychodzić. Jany kažuć zamiast rešata — „rzeszoto“, zamiast niehramatny — „niegrzmotny“. Dyk parachwianie Kluščanskija, čas apomnicca, čas pajści ŭ śled za našymi wybitnymi synami, katoryja addajuć swajo żywicio na aŭtar za swaju rodnaju biełaruskuju mowu i naš biełaruski narod. Uspomnim, jak syn ziamielki našaj swietłaj pamiaci Ks. K. Stepowič kidaŭ iskry ŭ swiatyni Božaj u 1913 hodzie, nawučajućy nas ŭ našaj biełaruskaj mowie... Uspomnim tak-ža našy rodnyja pradstaŭleńni, katoryja ładziŭ u toj čas wiadomy nam student Adolf Klimowič. Sputana

ŭłaśnik rečy doŭha nia prychodzie, dyk zaniaśuć hetu reč u palicyju i tam ŭłaśnik, kali zachoča to i woźmie. Usie chaty ŭ wioskach, siołach, miastečkach i miestach wialikich nikoli nie začyniajucca ni na kluč, ni na zamok. I nikoli, nikomu, nihdzie, ničoha nie prapadaje! A ŭ nas? Jak u nas, — kožny dobra wiedaje.

Finy pačali adrodźzywacca zusim niadaŭna. Budućy pad Rasiejaj, jany baračboj zdabywali sabie prawy. A Rasieja — Maskowija była woraham silnym, biazliśnym, biazserdečnym i nia hledziačy na heta, Finy dabilisia swajho: mieli swaju aŭtanomiju, svoj Sojm, nie dawali rekruta (nawabrancaŭ), mieli swaje ŭłasnyja hrošy i nia moh rasiejski ŭrad na ich jeździć, jak jeździć na druhich. Suprociŭ pracy procialkoholnaj baroŭsia, paŭstawaŭ jak maha rasiejski ŭrad. Jamu było niekarysna, kab narod nia piŭ, bo wiedaŭ jon, što ćwiarozy narod parazumnieje, pabača kryŭdu, jakuju ŭrad robić narodom i zachoča swajho sobskaha haspadarstwa i skinieć puty niawoli.

Paili nas pierad wajnoj, pojać nas i ciapier.

Biełaruski Narodzie! Ci doŭha ty budzieš paić siabie harełkaj? Ci doŭha jašče budzieš spać?... Waźmi prykład z małoha, ale śmiełaha, idućaha cierz

usie pieraškody napierad, wysoka-maralnaha, pastupowaha narodu — Finaŭ.

Kab adradzicca, kab być u siamji wolnych narodaŭ — my pawinny iści pa šlachu Finaŭ — pa šlachu abstynencyi. Wajuj suprociŭ alkoholu hetak, jak Fin, bo inakš, Biełaruski Narodzie, zahinieš u swiecie, bo toj narod żywie, jaki zdarowy ciełam i ducham, a alkohol nišćyć ciela i dušu.

Dyk dałoŭ, won z našych chat, wiosak, sioł, miastečak, miest

Alkohol —

harełku, piwa, wino.

Chaj żywie abstynencyja, ćwiarozaść! Baračba suprociŭ alkoholu heta jość baračba za swabodu našuju, aswabadžeńnie ad čužyncaŭ uschodnich i zachodnich, baračba za kulturu, za lepšaje żywicio, heta jość baračba adna z najwaźniejszych i najpačeśniejšych.

My musim pačać pierš na pierš ad samych siabie: my pawinny zračysia harełki, piwa, wina.

Kožny, chto dajoŭ da abstynencyi (nia pićcia chmielnych, alkoholnych napitkaŭ), pawinien pašyrać jaje pamiż tymi, na jakich maje ŭplyŭ: wučyciel u škole, ksiondz u kaściele, świaščeńnik u carkwie, do-

ŭ nas ŭwiedamaść hustym pawučyńniem... Šyrycca ŭ nas raspusta... Šyrycca pjanstwa, naśmieški, łajanki i h. d. Da čaho-ž my tak dojdziem?...

Čas wychadzić z začarowanaj ciamnaty!

Čas pryšoŭ paznać, chto my!

Čas stać nam na swaju darohu biełaruskuju.

Dyk starajmosia pašyrać swaju časopiś, zakładać swaje biblijateki, ładzić pradstaŭleńni i inš.

Praŭnuke Lebiadzkaj.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Połščaj.

Biełaruskaja lekcija. Wilenski Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury arhanizawaŭ u niadzielu 17 kastryčnika publičuju lekciju. Lekciju na temu: „Biełaruskija musulmanie j biełaruskaja literatura arabskim piśmom“ pračytaŭ u zali Biełaruskaj Himnazii d-r J. Stankiewicz. Słuchačoŭ było šmat, katoryja wielmi cikawilisia lekcijaj. J. S. zmoh pračytać tolki pieršuju častku lekcyi, h. zn. karotki načyrk historyi biełaruskich musulmanaŭ, na rešta nia stała času. Ab biełaruskaj literatury arabskim piśmom pračytaje na druhoj lekcyi, što мае być za tydzień.

Biełaruski kalendar na 1927 h. Drukujeaca j skora wyjdzie ŭ świet „Biełaruski Kalendar „Krynica“ na 1927 h.

Nowyja knihi: 1) B. Drucki-Podbierski: Bajki (pa Kryłowu i inšych). Z rysunkami. Sšytok I. Wilnia. 1926. 32 bałonki małoha farmatu. Cana 70 hrošaŭ. 2) A. Hurski: Nahladny arytmetyčny zadačnik. 1 č. 1-šy hod wučennia. Wilenskaje wydawiectwa B. Kleckina. Wilnia. 1926. 33 bałonki małoha farmatu. Cana 60 hrošaŭ.

U studentaŭ Biełarusiaŭ. Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni raspačaŭ pracu ŭ sioletnim školnym hodzie.

Sekretaryjat B. S. Sajuzu (Wilenskaja 12, p. 6) adčynieny ŭ aŭtorki, čecwiery i suboty ad 2 da 6-aj

h. papał. Biblioteka ŭ suboty ad 4 da 6 h. papał.

Ad 1 kastryčnika s. h. Bieł. Stud. Sajuz raspačaŭ rejestracyju nowych siabroŭ.

Z Radawaj Biełarusi.

Ab wynikach prawierki biełarusizacyi ŭ NKZ

BSRR. 1. U žwiazku z wywadami pracy komisii dzieła prawierki biełarusizacyi ŭ Narkamziemie, Nackamisia pastanaŭlaje:

a) pryznać nieabchodnym rašučaje prawiadzieńnie biełarusizacyi ŭ tych ustanowach, termin jakim užo prajšoŭ, nie spyniajučysia pierad zwalnieńniem z pracy supracuŭnikaŭ, jakija nia wywučyli ŭ naznačany termin biełaruskaj mowy i hetym nia wykanali pastanowy wyšejšych sawieckich ustanow ab biełarusizacyi.

b) Znišczyć instytut pierakładčykaŭ z rasiejskaj mowy na biełaruskuju ŭ tych ustanowach, termin pierawodu aparatu na biełaruskuju mowu jakim užo prajšoŭ.

c) Pryniać miery da praktyčnaha ażyćciaŭleńnia raniejšych pastanow ab tym, što kiraŭniki ustanow, jakija niadbajna adnosiacca da wykanańnia zahadaŭ pa prawiadzieńniu biełarusizacyi, pawinny pryciahwacca da naležnaj adkaznaści.

d) Abnawić sawiecki aparat i wyzwalić ad pracy biaz prawa pastupleńnia na pasadu ŭ miežach BSRR supracuŭnikaŭ, jakija złoŭmysna pieraškadžajuć biełarusizacyi, abo ŭparta nia wywučajuć biełaruskuju mowu.

e) Zrabić zahad usim zahadčykam ustanow nie prymać na pracu ŭ sawieckija ustanowy nowych pracuŭnikaŭ, niawiedajučych biełaruskaj mowy, ab čym pawiedamić Biržu Pracy. Wyklučėni rabić u koźnym asobnym wypadku z dazwołu Nackamisi.

f) Nieadkładna źniać z pracy biaz prawa pastupleńnia ŭ miežach BSRR. niżej pamianionych asob z abšledawanych komisijaj Narodnaha Komisaryjatu Ziemiarnobstwa i Biełsieltrestu, jak zusim niawiedajučych biełaruskaj mowy i nie zrabiŭšych nijakich krokaŭ da jaje wywučennia.

Z kraju.

Dawiali da apošniaha. Dn. 3.X. siol. h. sekwestrat Zonarackaj hm. Malinoŭski ŭładysłaŭ, zabirajučy majemaść za zalehłaści dziaŭžaŭnaha padatku ŭ wioscy Zialeźniki dawioŭ sialan da raspačy, jakija ŭ liku 40 asob uzburyšysia pieraškadžali jamu. Prysutny ŭ toj čas u wioscy palicyjant zastupišsia za sekwestrata i pahražajučy ŭžyćciom aružžja zastawiŭ sialan razyjšcisia.

Chwaroby ŭ bydła. U miežach Wil. wajawodstwa adznačana 2 wypadki nasacizny ŭ Dzisienskim i Paštaŭskim paw., 2 wyp. zołzaŭ u Brasłaŭskim i Paštaŭskim paw., 2 wyp. karosty ŭ Brasłaŭskim i Dzisienskim, roža ŭ šwiniej 2 wyp. u Brasłaŭskim i Dzisienskim paw., mor u šwiniej 1 wyp. u Dzisienskim paw. Wypadki šałaŭ spatykajuca ŭ-wa ŭsich paw.

Biezraboćcie. Pawodle danych Uradu Pasiaredn. Pracy ŭ Wilenskim wajawodstwie lik biezraboćnych siahaje da 4.482 asob. Z nadchodam zimy pakončacca nikatoryja raboty i lik hety značna ŭzraščie.

chtar pamiž chworymi, rabotnik pamiž rabotnikami, sielanin pamiž sialanami.

Abstynent pawinien pačać nowaje žyćcio: žyćcio pracy i zdarowaj zabawy. Abstynent pawinien pakachać pryrodu: sonca, drewy, kraski, žwiarat; abstynent musić nawučycca pracawać dla siamji i dla swajho narodu.

Dyk musim staracca adčynić čytałniu, kab moładź i darosłyja mieli hdzie sabracca, pačytać, pahutaryć; musim tak-ža staracca adčynić biełaruskija školy, kab dzieci wučylisia ŭ swajej škole, bo niwodnaja čužackaja škola nie zamienić rodnej školy. Tolki rodnaja biełaruskaja škola dać dzieciam serca, luboŭ, kachańnie, ciapło. Musim staracca, kab u nas stawilisia pjesy biełaruskija: kab moładź prymała ŭdzieł u ich jaknajbołš.

Dyk kinieć alkohol, u jakim panuje ciemra.

Niachaj żywje abstynencyja, świaćtło, maralnaść, lepšaje žyćcio!

Kaniec.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —

10-LEĆCIE „KRYNICY“.

U hetym miesiacy siol. h. kančajecca 10-ty hod, jak pačala wychodzić u świat „KRYNICA“. Woś-ža naša Redakcyja z pryčyny dziesiacilećcia ũ dzień 24 kastryčnika siol. h. ładzić światkawańnie, na jakoje zaprašaje ũsich swaich supracouńnikaŭ, pryčilnikaŭ i hramadzianstwa ahułam.

U dzień światkawańnia adbudziecca takža narada našych supracouńnikaŭ, jakich zaprašajem źjehacca na toj-ža dzień 24.-X.-26. ranicaj, abo 23.-X. wiečaram.

Narada adbudziecca 24.X a hadz. 12 dnia, a światkawańnie ũ h. 7 wieč. u Red. „Bieł. Krynicy“ (Połackaja wul.Nr. 4 — 10).

Dyk ryechtujeisia, Hramadzianie!...

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭska-Radawy handal. U handlowym dachwory z Radami Litwa choča ũwieści zniżku celnaje taryfy na radawuju sol i karasinu.

9 kastryčnika ũ Koŭni. „Dziennik Kowieński“ padaje, što 9 kastryčnika Koŭnia abchodziła ũhodki wilenskaj žaloby. Miesta było prybrana ściahami pierawiazanymi ũ paławinie čornymi apaskami. U 12 h. na dadzienny znak uwieś ruch zatrymaŭsia na 1 minutu. Wiečaram adbylisia lekcyi, referaty; arkiestry wajskowyja i stralcoŭ, ihrali hymn i žalobny marš.

Aleksandroŭski ab Wilni. Pasol Radawy ũ Koŭni Aleksandroŭski zajawił pradžaŭnikom prasy, što ũrad SSRR zaŭsiody hatoŭ pryznać dabrawolnaje parazumieńnie miż Połščaj i Litwoj u sprawie Wilenskaj, kali jano nia budzie adnastarońnim i proci woli litoŭskaha narodu.

Z zahranicy.

Niamieččyna Lik biezrobotnych u Niamieččynie. Z Berlina danosiać, što ũ druhoj paławinie wieraśnia lik biezrobotnych dziakujućy dziaŭżaŭnaj dapamozie źmienšyŭsia z 1483 na 1395 łysiać. Ahułam statystyka pakazawaje, što biezraboćcie źmienšyłasja na 28 proc.

Wenhryja. Prysud u sprawie fałšywamanetčykaŭ. Kasacyjny Trybunał 14.X siol.h. wydaŭ pryhawar, jakim źmienšyŭ karu Kn. Windischgraetza z 4 hadoŭ ciażkich rabot na 4 hady turmy; karu Nadonyeha z 4 hod na 3 z pałowaj ciażkich rabot; karu byłaha kiraŭnika kartahrafičnaha instytutu źmienšyŭ z 1 hodu na 6 mies. turmy; karu Goroeha z 1 z pałowaj na 1 hod; Raby z 1 h. na 10 mies.; Kawatza z 1 hodu na 6 mies.

Liha Narodaŭ. Biudżet na 1927 h. Z Żenewy danosiać, što na nastupny biudżetny hod biudżet Lihi Narodaŭ maje być padzieleny na 1500 adzinak zamiast papiarednich 937. Pawialičenie adzinak staić u zwiazku z pryniaćciem Niamieččyny. Na Anhliju prypadaje 258 adzinak, na Francyju i Niamieččynu pa 79.

Piśmo ũ Redakcyju.

Hram. Redaktar!

Prosim pazwolić nam praz Wašu paważanuju hazetu zajawić nastupnaje:

U hazecie „Народная Справа“ z dnia 7 kastryčnika s. h. Nr. 22 u staćci „Sprawazdača z Lidzkaha pawiatowaha źjezdu Bieł. Sial.-Rab. Hramady 26.IX. 1926 h.“ zmieščana, što ad našaje Subotnickaje hminy z dakładam wystupaŭ p. Swietawastokaŭ Kastuś. Dzieła taho, što p. Swietawastokaŭ nia jość žycharam Subotnickaje hminy i dzieła taho, što asoba p. Swietawastokawa dla žycharoŭ naŭajaje hminy blizu zusim niananaja, to p. Swietawastokaŭ nikoli nia moh i nia mieŭ na't maralnaha prawa wystupać ad našaje hminy, a moh tolki wyrazić jak pastaroŭni čaławiek apiniju ab Subotnickaj hminie. Dzieła hetaha p. p. učasniki źjezdu nie pawinny ličycca z dakładam p. Swietawastokawa, što datyčna našaje hminy. Pry hetym musim zaznaćyć, što Subotnickaja hmina, dziakawać Bohu, maje swaich pracauńikoŭ na biełaruskaj zadzirwaniełaj niwie mnoha starejšych hramadzkaju pracaju za p. Swietawastokawa i dzieła hetaha nikoli nie patrabuje „adwatakaŭ“, a sama za siabie haworyć u hramadzkim żyćci, dzie lićyć heta patrebnym.

Z pašanaj J. Dudar i M. Zanoza.

Subotniki, 12 kastryčnika 1926 h.

Z Wilni.

Kanfiskata „Vilniaus Aidas“. Adm. ũlada skanfiskawała apošni numar litoŭskaj hazety „Vilniaus Aidas“ za artykuł: „Jašče ũ sprawie školnictwa“; redaktar padany ũ sud i abwinawačwajajacca z art. 129 i 263 K. K.

Biezraboćcie ũ Wilni. Za apošni tydzień lik biezrobotnych nie źmianiŭsia. Biuro Pasred. Pracy adznačala 4.381 asob biezrobotnych, z jakich 1.364 kabiet i 1.300 umysłowych pracauńikoŭ.

Pradoŭžańnie lekcyi — (Biełaruskaja literatura arab-skim piśmom) d-ra J. Stankiewiča budzie ũ niadzielu 24.X ũ 3 hadz. u zali Biełaruskaj Himnazii.